

GAZETA WARSZAWSKA

PISMO CODZIENNE

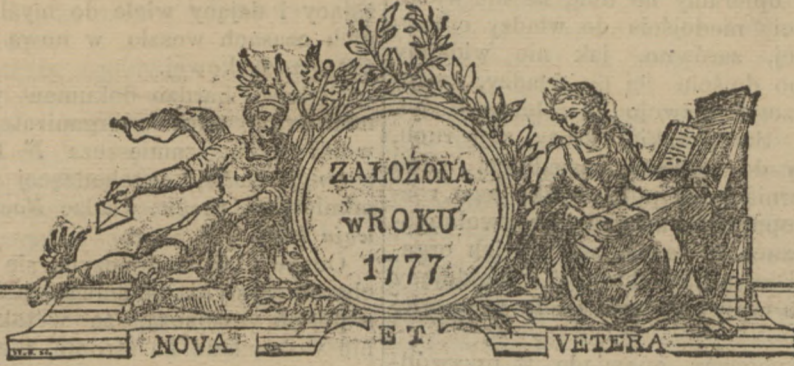
CENA GAZETY

w Warszawie:
 Rocznie . . . rub. 9 kop. —
 Półrocznie . . . 4 . 50
 Kwartalnie . . . 2 . 25
 Miesięcznie . . . — . 75
 ZA DONOSZENIE DO DOMU
 DOPŁACA SIĘ MIESIĘCZNIE 5 KOP.

POLITYCZNE

CENA GAZETY

na pocztę:
 Rocznie rub. 12
 Półrocznie 6
 Kwartalnie 3
 W CESARSTWIE MIESIĘCZ. . 1
 ZMIANA ADRESU KOP. 20



I LITERACKIE

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
 NOWY ŚWIAT № 34.
 TELEFON REDAKCYI № 6430.
 TELEFON ADMINISTRACYI № 7450.

ROK STO DWUDZIESTY DZIEWIĄTY

NADSYŁANYCH RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.
 OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
 KANTOR „GAZETY WARSZAWSKIEJ”
 I BIURA OGŁOSZEŃ.

Dzisiaj św. Wigilia. Wiktorii P. M.
 Jutro św. Irminy P. i Metrobitusa

ZA WIERSZ OGŁOSZENIA NA PIERWSZEJ STRONIE kop. 20.
 ZA WIERSZ OGŁOSZENIA W RUBRYCE NADEŚLANE . 75.

ZA WIERSZ OGŁOSZENIA NA 4-ej STR. kop. 10.
 ZA WIERSZ NEKROLOGJI I REKLAMY . 25.

MAŁE OGŁOSZENIA ZA WYRAZ kop. 2.

Stan wody na Wiśle st. 3 c. 4.
 Wschód słońca o g. 8 m. 10.
 Zachód słońca o g. 3 m. 45.

Najważniejsze wiadomości.

Rząd zezwala tworzyć obywatelom ziemskim samoobronę. — Zaburzenia w Moskwie przybierają groźne rozmiary. — Wydatki na policję będą zwiększone blisko o milion rubli rocznie. — Zorganizowanie się stronnictwa praworządnych przychodzi do skutku. — Urzędnicy dróg nadwiślańskich protestują gremialnie przeciwko aresztowaniu p. Maracewicza. — Grono fabrykantów warszawskich ogłasza list do Koła Przemysłowców w sprawie ułatwień Kredytowych.

DZIEŃ.	TEATR WIELKI.	TEATR ELIZEUM	TEATR ROZMAITOŚCI	FILHARMONIA.	TEATR NOWOŚCI.
Sobota.	Z powodu	wigilii	przedstawienia	w teatrach	zawieszono.
Niedziela	O 3½ pp. Przedstawienie ku pamięci Ad. Mickiewicza.	—	O 4 pp. Mąż z grzeszności. Wiecz. Pierwioski, Powrót Poła.	—	O 4 pp. Druciarz, Wiecz. Dama od Maksyma.
Poniedziałek	Z powodu pierwszego	dnia świąt	Bożego Narodzenia	Koncert popularny o 7½ w.	przedstawienia zawieszono.
Wtorek	O 3½ pp. Pan Twardowski Wieczorem Straszny Dwór.	—	O 4 pp. Grochowy Wieniec, Wiecz. Pan Benet i Powrót Poła.	O 3 pp. koncert dla dzieci O 7 w. Koncert popularny.	O 4 pp. W jaskini Iwa Wieczorem: Wasy czy peruka?

Szkoła Rontalera 7-klasowa,

w Warszawie, przy ulicy Kaliksta 8,

z wykładowym językiem polskim, otwiera oddziały równoległe dla nowych kandydatów. Przy szkole, zaczawszy od piątej klasy, otwarte są kursy agronomiczne na które przyjmowani są uczniowie promowani do piątej klasy szkół średnich. Zajęcia rozpoczyna się 9 stycznia. Równocześnie będą otwarte kursy wieczorne wiedzy ogólnej i nauk komercyjnych dla osób bez różnicy płci, wieku i wyznania. Kancelarja otwarta od 9 do 2.

C. URBANOWSKI

Erywańska Nr. 8.

Kupuje lasy i wszelkie materiały drzewne. Eksploatacyje. Urządzenie gospodarstw leśnych. Majątki z lasami do sprzedania.

Warszawa, dnia 23 grudnia.

Ostatnie wiadomości z Petersburga brzmią coraz niepomyślniej: reakcja wzmacnia się i zdaje się brać górę na całej linii, co jeśli stanie się faktem dokonany, zwiększy niewątpliwie stan i napięcie dzisiejszego powszechnego zamętu we wszystkich stosunkach i w każdej dziedzinie naszego życia politycznego i ekonomicznego.

Reakcja jednak nie może być długotrwałą, chociażby dlatego, że rzeczy już za daleko zaszły. Dwadzieścia kilka gubernii Cesarstwa objęła łuna pożarów i pożoga rozruchów agrarnych, do słumienia których rząd nie posiada dostatecznej siły. Reakcja może zapanować w Petersburgu, w kancelaryach i korytarzach ministerjalnych, przeniesiona jednak na grunt miejscowy, prowincjonalny stanąć musi bezwładna i bezradna wobec olbrzymiejszego ruchu, jaki objął dziś najspokojniejszą dotąd i najlojalniejszą dotychczas ludność wiejską, tę samą ludność, na której próbowała się w swoim czasie oprzeć sama reakcja w walce z ruchem wolnościowym współczesnej inteligencji rosyjskiej.

Wzmagające się z dniem każdym objawy zupełnego rozprzężenia w armii, która dotychczas stanowiła zawsze podporę rządu, ślepo posłuszną siłę żywiołową na usługach biurokracji, wskazuje chyba aż nadto wyraźnie na niebezpieczeństwo, jakie

zagrozić może tym, którzyby tę armię powołać chcieli do uspokajania żywiołów niespokojnych. Ostrza bagnatów mogą skierować się we wręcz przeciwną stronę, a reakcja, która niepewną jest swych bagnatów, nie może liczyć na powodzenie. Taka reakcja nie jest w stanie opanować ruchu szerokich mas ludowych. Jedynym dziełem, jakiego potrafi dokonać, to tylko przyspieszyć katastrofę ostateczną.

Błędy i winy dziejowego zaniedbania mszczą się okrutnie na tych, którzy są tego zaniedbania winni, a pierwszym warunkiem naprawy popełnionego błędu jest zawsze przyznanie się do tego, że się błąd popełniło.

Powrót do reakcji byłby tylko zapowiedzią, że ci, od których zależy wybór tej lub owej drogi, niczego się nie nauczyli i nie zapomnieli.

Rok nas zaledwie oddziela od wydania pamiętnego ukazu grudniowego „o zamierzeniach dla udoskonalenia porządku państwowego”, i gdyby w owym czasie zamierzenia te w rzeczywistości, uczciwie z zamierzeń stały się faktami dokonany, gdyby rząd jedną ręką nie odbierał tego, co chciał dać drugą, gdyby sfery decydujące w swoim czasie umiały i chciały zdać sobie jasną sprawę z sytuacji, gdyby prywatnie nie wzięła górę nad dobrem publicznym, rzeczy z pewnością nie stałyby tak jak dziś stanęły.

Cała mądrość polityczna zasadza się na tem, aby wszystko robić w swoim czasie, ale najgorszą polityką będzie zawsze robić owe kroki w tył po posunięciu się o jeden krok naprzód.

Dzisiaj staje się, że rząd ma zamiar już nie cofnąć się w tył o kilka kroków, ale

wprost wykonać ryzykowny i gwałtowny skok wstecz. Skok taki jest zawsze połączony z niebezpieczeństwem, coż dopiero, kiedy ziemia zdaje się rozstępować pod nogami. Chcąc ocalić wszystko, nie łatwiejszego jak wszystko stracić.

Dotychczasowy ustrój państwowy Rosji rozpada się w gruzy, a przeżytych kształtów — żaden cud nie wróci do istnienia. Reakcja, której postępane hasła unoszą się w powietrzu, może w krótkim czasie stać się faktem dokonany, ale będzie to tylko początkiem prawdziwego końca.

Mamy więc znowu stan wojenny. Dlaczego? — Odpowiedzi rzeczowej na to dać niepodobna. Wszystko, co władze czynić uważały za potrzebne, czyniły i w niedługiej pauzie pomiędzy zniesieniem pierwszego stanu wojennego a ogłoszeniem obecnego. Po zniesieniu pierwszego stanu wojennego postrzelano, pobito i poaresztowano niemałą ilość ludzi. Wogóle trudno dostrzedz, aby brak stanu wojennego w czemkolwiek administrację krepował.

Biorąc rzecz ze stanowiska racjonalnego, trudno wogóle wiedzieć: dlaczego pierwszy stan wojenny wprowadzono? dlaczego go następnie zniesiono? dlaczego go teraz wznowiono? Ani w nastroju, ani w postępkach tutejszej ludności nie było nic, coby którakolwiek z tych zmian usprawiedliwiała. Jeżeli ten nastrój, który u nas po ogłoszeniu Manifestu z d. 30 października nastąpił, te potrzeby i żądania, które wtedy społeczeństwo nasze ujawniło, uznane zostały za zasługujące na stan wojenny, — to doprawdy nie było racji go znosić. A znowu w ciągu tych dni dziesięciu, które pierwszy stan wojenny od drugiego przedzieliły, nie zaszło nic, coby o zwiększeniu napięcia rewolucyjnego w naszym kraju świadczyło.

Co trzeba robić, aby stanu wojennego nie było? Na to pytanie niepodobna jasnej i konsekwentnej dać odpowiedzi. Widozkiem już dziś jest najzupełniej, że ani ogłoszenie, ani usunięcie, ani ponowne ogłoszenie tego stanu od zachowania się ludności wcale nie zależą. Od czego zależą — nie wiemy. Może to ma być sposób ułatwienia administracji popelnienia różnych czynów mniej więcej gwałtownych? Nie zdaje się. Brak stanu wojennego nie żenował wszak jej w tej mierze.

Praktycznie fakt ogłoszenia stanu wojenny

nego nie ma doniosłości. Wszak — sądząc ze skutków, wnosić należy, że istniał on i był stosowany i wtedy, gdy nie był ogłoszony.

Być może, że środki represyjne będą teraz częściej, niż poprzednio, i z większą surowością stosowane. Ale — o ileby to administracja uznała za właściwe — byłyby i bez tego stosowane.

Polska Macierz Szkolna.

Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej, mając zamiar otworzyć w Warszawie szereg szkół ludowych i posiadając dla urzeczywistnienia tych zadań b. szczerze fundusze, zwraca się do pp. właścicieli domów, położonych w różnych dzielnicach miasta, a zwłaszcza na krańcach, z prośbą o bezinteresowno zaoferowanie lokali, złożonych z kilku obszernych pokoiów, na szkoły ludowe.

Mamy nadzieję, że zamożniejsi właściciele domów uwzględnią prośbę Macierzy i tem samem przyczynią się do zadośćuczynienia tej naglącej potrzeby.

Dowiadujemy się, że na ręce Prezesa Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, Antoniego Osuchowskiego złożono następujące ofiary:

Na szkołę im. Adama Mickiewicza pod egidą Macierzy.

- Leopold bar. Kronenberg 2000 rub.
- Pp. St. D. 1000 rub.
- Mec. Leon Grabowski 100 rub.
- Na szkoły ludowe Macierzy.
- Leopold bar. Kronenberg 1000 rub.
- Zofia Abdank-Abakanowiczówna 2000 rub.
- Izydor hr. Czosnowski 1000 rub.
- Na Macierz.
- Ignacy Piędziński 150 rub.
- Bronisław Szlubowski 500 rub.
- K. i A. Grzybowscy 300 rub.
- Józef Wróbel 150 rub.

Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej podaje do wiadomości publicznej, że stosownie do sprawozdania komisji zapomóg dla niezamożnych uczniów prywatnych szkół polskich, wydelegowanej przez Zarząd Główny, wypłacono za pierwsze półrocze szkolne 1905/6 roku:

Z funduszy ogólnych Macierzy 5845 rubli, z funduszy specjalnych na wpisy 1,155 rubli — ogółem 7,000 rubli. Powyższą sumę przyznano 345 niezamożnym uczniom i uczennicom, kształcącym się w 41 prywatnych zakładach naukowych.

Przyznane uczniom zapomogi na częściowe pokrycie wpisów szkolnych wniesiono za pokwitowaniem, na ręce przełożonych szkół następujących:

- P. Bóbr-Gaszyńskiej (1 ucz.) 10 rubli, Chrzanowskiemu (87 ucz.) 2120 rubli (w tem 500 rubli z funduszy specjalnych), Gagatnickiej (4 ucz.) 65 rub. Goetzenowi (1 ucz.) 10 rub., Górskiemu

(6 ucz.) 120 rub., Grochowskiej (3 ucz.) 45 rub., Grochowskiemu (5 ucz.) 65 rub., Jankowskiej (3 ucz.) 70 rub., Jasińskiej (2 ucz.) 35 rub., Kaczyńskiej (2 ucz.) 40 rub., Kaczorowskiej (2 ucz.) 40 rub., Karwowskiej (1 ucz.) 20 rub., Kotwickiej (3 ucz.) 60 rub., Kujawskiej (1 ucz.) 20 rub., Kühnowi (3 ucz.) 65 rub., Kłowski (1 ucz.) 15 rub., Konopczyńskiemu (24 ucz.) 520 rub., Lebkowskiemu (1 ucz.) 15 rub., Matuszawskiej (1 ucz.) 25 rub., Małaysek (1 ucz.) 7 rub. 50 kop., Mysłakowskiemu (9 ucz.) 102 rub. 50 kop., Nowińskiej (1 ucz.) 12 rub. 50 kop., hr. Plater (1 ucz.) 40 rub., Piotrowskiemu (13 ucz.) 307 rub. 50 kop., Porazińskiej (2 ucz.) 40 rub., Przyłuskiemu (72 ucz.) 1205 rub. (w tem 500 rubli z funduszu specjalnych), Paczkowskiemu (11 ucz.) 225 rub., Rontalerowi (1 ucz.) 25 rub., Rudzkiej (1 ucz.) 15 rub., Senczewicz (4 ucz.) 40 rub., Siemiradzkiej (1 ucz.) 40 rub., Sierputowskiemu (3 ucz.) 90 rub., Sikorskiej (1 ucz.) 25 rub., Świecimskiemu (15 ucz.) 300 rub. (w tem 50 rubli z funduszu specjalnych), Szumowskiemu (12 ucz.) 190 rub., Tegazzo-Chmielewskiej (1 ucz.) 15 rub., Tołwińskiej (2 ucz.) 30 rub., Wereckiej (4 ucz.) 90 rub., Wróblewskiemu (35 ucz.) 725 rub., Szkoła rysunkowa przy Muzeum (1 ucz.) 10 rub., Szkoła Krakowskim (3 ucz.) 105 rub. (ze specjalnego funduszu).

Uprasza się inne pisma o przedrukowanie niniejszego sprawozdania. Prezes Zarządu Głównego: Antoni Osuchowski. Sekretarz: Kazimierz Janikowski.

KORESPONDENCYE.

Petersbury 15 grudnia.

Arymana rządu rosyjskiego upatrywała opinia publiczna w Trepowie, Ormuzdem miał się stać od października hr. Witte.

Zdawało się, iż Ormuzd zwyciężył Arymana; na żądanie opinii publicznej Trepow postradał stanowisko swe nad-ministra czy też vice-ministra. Skargi jednak na rząd, na agentów jego, na niespełnione obietnice rozlegają się jak poprzednio po całej monarchii.

Nie zwyciężono Arymana, on tylko wcielił się w coraz to inne postaci. To zarysowuje się w obrazie tymczasowego ministra spraw wewnętrznych Durnowa, administratora z reakcyjnej szkoły tolstojowskiej, któremu zjazd ziemców wyraża votum nieufności, to wcielił się w jakiś rząd anonimowy, który stoi gdzieś poza plecami Wittego i jest źródłem rozporządzeń reakcyjnych, to, jak twierdzą niektórzy, we wszystkich wielkorządów na prowincyi i w ich pomocnikach. W każdym razie do tryumfu Ormuzda daleko i, jeżeli tryumf ten nastąpi, Ormuzd napewno już nie zostanie wcielony do gabinetu, mającego większe szczęście do giełdy niż do polityki hr. Wittego, który postradał zdolność utrzymania pokoju ducha dawnej swej protektorki i kochanki — giełdy.

Hr. Witte przyjmuje często deputacje; jednej z nich powiedział niedawno, że stan oblężenia w Królestwie uniemożliwia mu zastosowanie do kraju tego środków, które on uważa za konieczne. „Aresztowanie np. i oddanie pod sąd wojenny pisarza Sieroszewskiego, którego bardzo cenię, nie było mi wiadome, dowiedziałem się o tem prywatnie.” „Bez Skalona nie mogą tam nic uczynić” — mówił w dalszym ciągu hrabia Witte.

Gdy deputacja profesorów odeskich opowiadała o gwałtach w Odesie i roli Neyharda w ruchu „czarnej sotni” hr. Witte dowodził z początku, że ze strony Neyharda nie było złej woli, lecz tylko nieudolność, rozkrzyżowawszy następnie ręce zawołał: „coż mam robić z takim administratorem?”

Czyż w okrzyku tym nie zawiera się cały tragizm niemocy rządów Wittego?

OBRAZEK.

Jesteśmy na wsi, na polskiej wsi, niestety, nie w piękny pogodny dzień letni, gdy się pola mienia zbożem rozmaitem i zapowiadają plon obfity; gdy pracownicy w skwarne południe odpoczywają w spokoju pod cieniem lip pachnących. Niestety, ani południe to, ani lato; to dzień grudniowy mglisty, szary, smutny, w którym południe mija niepostrzeżenie, a mrok przed zachodem nastaje; jedziemy gościńcem szerokim, co ongi znaczenie miał wielkie i służbę pełnił ważną i niejednym wspomnieniem się chlubi. Przed nami droga jeszcze daleka, możemy do celu naszego nie dojechać przed nocą; w dodatku droga taka rozmokła od deszczów jesiennych, a wyschnąć nie może przy grudniowym słońcu taka zła i ciężka, że się posuwamy bardzo powoli.

Mijamy wózki włościańskie, wlokące się długim szeregiem jedną i tą samą koleją, tą samą, jaka na wiosnę pierwszemu śladem kół naznaczona została. Od tej pory pełno na drodze tej dziur i wybojów, w które co chwila zapadają koła, staje koń, sta-

Opozycja nie atakuje hr. Wittego, w obawie, by nie przyszedł ktoś zdecydowanie reakcyjny. Żywiły reakcyjne pozostawiają go również w spokoju do czasu. Gdy bowiem opozycja wierzy, że jutro będzie już tak silna, że zdoła unicestwić wszelkie próby reakcji i czeka tego jutra, reakcja jest również pewna, że jutro do niej należy.

Zdaje nam się jednak, że jutro będzie należało do opozycji liberalnej, pojutrze... do reakcji.

Sąd nasz opieramy na tem, że nie widzimy możliwości niedojścia do władzy opozycji liberalnej, zarówno, jak nie widzimy możliwości, po dojsciu jej do władzy, zażegnania dalszego rozwoju anarchii w Rosyi.

W gub. Saratowskiej sroży się ruch, przenikający do gubernij sąsiednich. Głód w 23 guberniach da podścielisko jego rozwojowi; propaganda socjalistów-rewolucjonistów rozruca żarzewie, ani zaś ich organizacje, ani związek chłopski, znajdujący się pod ich wpływem nie zdoła opanować ruchu.

Świadek naoczny opowiada, iż przywódca chłopski zakazał palenia dworów i niszczenia dobytku. Chłopi szli w spokoju, lecz gdy przechodzono koło siedziby wielkiego właściciela, dobrobyt i spokój, które zdawały się buchać przez oświecone okna, wywołały barbarzyńską reakcję w duszy jednego z tłumu, — rzucił kamieniem i stłukł okno. Brzęk szyby rozniecił instynkty niszczyielskie. Chłopi rzucili się na dwór, łamali meble, darli książki w bibliotece. W pół godziny dwór i budynki stały w płomieniach.

Związek chłopski i partya socjalistów-rewolucjonistów żądają przejścia wszystkich gruntów wielkiej własności, skarbowych i apanaży na własność gminy. Czy jest to rozwiązaniem kwestyi agrarnej tam, gdzie gminne władania ziemią doprowadziło włościan do głodu a grunta do wyczerpania.

Ta okoliczność, że przeszło połowa gruntów wielkiej własności znajduje się w dzierżawie chłopskiej i wielkiej własności nie towarzyszy wielkie gospodarstwo rolne — ułatwia nadzieję uzupełniające w Rosyi. Tam jednak gdzie wielkie gospodarstwo istnieje, daje ono o 30% więcej ziarna z dziesięciny, niż grunta chłopskie i nie podlega takim zupełnym nieurodzajom, jak te ostatnie.

Wszelka reforma w podziale nie wówczas jest zjawiskiem dodatnim, gdy na razie lepsza był mas, ale wtedy tylko, gdy, jako czynnik dodatni produkcji przynosi bogactwa społeczne, tego zaś charakteru nie będzie reforma agrarna w Wielkiej Rosyi.

Hasło jej rzucił związek chłopski, złączywszy ją z równem powszechnym i bezpośrednim prawem wyborczem.

Strajk rekrutowy i podatkowy mają tu być narzędziami walki. Bez zaostrenia kwestyi agrarnej w Rosyi powszechne i równe prawo wyborcze dałoby tam większość reakcyjną; wobec tego hasła może dać frakcyę rewolucyjną chłopską dosyć liczną.

Podczas zjazdu ziemców spotykaliśmy w prasie rosyjskiej obawy, że chłopi wobec hasła odrębności Królestwa nie wybiorą przedstawicieli ruchu wolnościowego. Tak, o ile chłopi pójdą w obroży reakcji, wybierając reakcyjnych, wybiorą zwolenników stanu oblężenia dla Polski. Ale kwestya agrarna skojarzona jest nie z centralizmem. Kraje, które się rozwijały na in-

nych prawodawstwach cywilnych, których chłopi nie znają „Obszczyzny,” otrzymać muszą odrębne sejmy, jako organy odrębnej polityki ekonomicznej.

Wl. St.

Sprawy armii.

Wrzenie w armii rosyjskiej, które od pewnego czasu objawia się w sposób zatrważający i dający wiele do myślenia, w ostatnich czasach weszło w nową fazę — organizacyi związkowej.

Ciekawy bardzo dokument w tej sprawie, mianowicie odezwę organizatorów związku wojskowych, zamieszcza № 1 gazety *Stiewiernyj Głos*, wychodzącej wzamian zamkniętych przez władze *Naczalo* oraz *Nowaja Żiźń*.

Odezwą ta rozpoczyna się od krótkiej charakterystyki obecnego położenia kraju, a potem zaznacza, że w takich chwilach nie wolno stać na stronie, nie wolno przyjmować czynnego udziału w tłumieniu żywiołowego ruchu ku wolności, nie wolno obojętnie patrzeć jak inni walczą i poświęcają swe życie dla swobody.

Z tego założenia zasadniczego wychodząc, oraz zaznaczając mimochodem, że dotychczas armia nie przyjmowała udziału w tym ruchu ogólnospołecznym, lecz tylko buntowała się, inicjatorzy wzywają wszystkich towarzyszy broni: oficerów, żołnierzy i marynarzy do łączenia się w związki wojskowych.

Program związku jest bardzo krótki: związek nie należy do żadnej partyi; celem związku jest spóldziałanie ruchowi wolnościowemu.

Związek będzie odmawiać występowania z bronią przeciwko bojownikom za wolność w Rosyi, będzie ochraniać bezpieczeństwo publiczne i obywateli przed gwałtami i pogromami oraz dążyć do urzeczywistnienia ogólnego strajku armii, jako ostatniego celu działalności związku.

Koło przemysłowców, przesłało nam następujący list, będący doskonałą charakterystyką stosunków, panujących obecnie w przemyśle, który otrzymało od grona wybitnych przemysłowców.

Do Zarządu Koła Przemysłowców w Warszawie.

Niżej podpisani przemysłowcy poczuwają się do obowiązku prosić Zarząd Koła o rozważenie następujących okoliczności:

Trwające od wielu miesięcy zaburzenia polityczne i ekonomiczne, a szczególnie strajki robotnicze, jak również strajk kolejowy i trwający dotąd pocztowo-telegraficzny — doprowadziły przemysł nasz nad brzeg przepaści.

Strajki ekonomiczne spowodowały dla całego naszego przemysłu niezmiernie ciężary, których rozmiary w obecnej chwili dokładnie jeszcze określić się nie dają, a które w wysokim stopniu wpływają na utrudnienie warunków bytu większej części naszych zakładów przemysłowych.

Szczegółowego określenia tych ofiar i strat zechce zapewne podjąć się Zarząd Koła Przemysłowców w celu wszechstronnego i dokładnego wyświetlenia tego niezmiernie ważnego zagadnienia.

O ile przemysł nasz po uspokojeniu się stosunków ekonomicznych i politycznych

może śnieg spadnie i sanna będzie. Tyle lat nie mieliśmy sanny dobrej w naszym kraju, to może w tym roku. Znosi się ją, kości, bo wcześniej prószyć zaczyna, a wtedy i równo będzie i lekko i gładko i zwierzęciu lżej i nam dobrze, bo prędzej do dom zajedziemy, a nie tylko dzieciom, ale i nam starym wesele z tego będzie i uciecha.

Gdy nam mówili tak — wspominałem w myśli ubiegłe lata i przed oczy stanęła mi nie tylko zima śnieżnym całunem zasłaniająca na tak krótko nierówności i grude dróg naszych, ale i wszystkie dawne i przeszłe „wiosny urodzaju” takie ponętne zawsze i tak zawodne, chciałem mówić o tem włościanom, chciałem im powiedzieć, że po zimie znów rok Nowy nastanie, że znów taką samą jesień mieć będziemy, ale widziałem, że się im na wspomnienie zimy i sanny rozradowały oblicza, musieli pomyśleć widocznie o Narodzeniu Jezusowem o Pasterce o Gwiazdce, zrobiło się i mnie miękko na sercu — więc dałem pokój.

Tymczasem wiatr i śnieg ustał i nawet rozjaśniło się niebo; rozjechaliśmy się więc, a ja postanowiłem sobie nie wyjeżdżać inaczej w drogę w jesieni jak zarania bo przy naszych drogach można wcale nie stanąć u celu.

I sami wiemy i rozumiemy, że prosta droga najbliższa jest i najpewniejsza. Ale to tak Panie, mówią ludzie, wkrótce Pan Bóg mroź da i droga twarda się zrobi, a choć gruda będzie, gdzie błoto było i nierówno; to utrże się i jechać będzie można,

mógłby zastosować się do wytworzonych nowych utrudnionych przez strajki warunków produkcji, o tyle znów wynikłe w ostatnich tygodniach strajki kolejowe, oraz pocztowo-telegraficzne stworzyły dla przemysłu sytuację prawie bez wyjścia, albo raczej prowadzącą wprost do ruiny.

Gdy skutkiem strajku kolejowego przewóz towarów kolejami żelaznymi został całkowicie wstrzymany, obecnie po uruchomieniu kolei sytuacja nie o wiele się polepszyła, gdyż skutkiem trwającego strajku pocztowo-telegraficznego wszelkie transakcje z braku możliwości wysyłania depesz i listów stały się niemożliwe.

Nie będziemy się tu rozwodzić nad szczegółami trudności, wypływających z takiego położenia rzeczy, jesteśmy jednak zmuszeni zauważyć, że położenie to jeszcze bardziej się komplikuje przez brak wiadomości o sytuacji finansowej na rynku zbytu naszych wyrobów w Rosyi, jak również o stanie majątkowym odbiorców, z których wielu niewątpliwie ucierpiało podczas ostatnich zaburzeń.

Tym sposobem od wielu tygodni zbył naszych wyrobów jest wstrzymany, zapasy się gromadzą, wpływy zredukowały się do minimum, wypłaty zaś, związane z ruchem fabrycznym, idą z koniecznością w dalszym ciągu i to w zwiększonym stopniu.

Trwanie takiego stanu rzeczy wypuszcza w zupełności zasoby pieniężne wyczerpaności przemysłowców, jak również i kredytu, z którego korzystali w instytucjach bankowych i u bankierów.

Skutkiem ogólnego zacieśnienia rynku pieniężnego banki i bankierzy ze swej strony są zmuszeni coraz bardziej ograniczać udzielanie kredytów.

W takich warunkach wielu przemysłowców przewiduje nadejście chwili, w której zasoby ich będą zupełnie wyczerpane, a z pomocy instytucyj bankowych i bankierów zupełnie korzystać nie będą mogli.

Bank Państwa, do którego niektórzy z przemysłowców zwracali się o powiększenie kredytu, bądź pod weksle odbiorców, bądź pod zastaw wyrobów — tym prośbom odmówił.

W takim położeniu rzeczy, nie widząc znikąd pomocy, a przewidując konieczność zamknięcia fabryk z powodu zupełnego wyczerpania zasobów pieniężnych, zwracamy uwagę na groźne następstwa, tak dla samego przemysłu i gospodarstwa całego kraju, jak również na skutki grożące z powodu utraty zarobkowania przez dziesiątki tysięcy pracowników przemysłowych, i prosimy Zarząd Koła o przedstawienie tego stanu rzeczy Bankowi Państwa, bądź wprost, bądź też za pośrednictwem Komitetu Giełdowego, celem uzyskania pomocy dla zakładów przemysłowych w odpowiedniej formie.

Ze względu na doniosłość i nagłość sprawy mamy zaszczyt prosić Zarząd Koła o bezzwłoczne zajęcie się takową i mamy nadzieję, iż Zarząd Koła poświęci jej należytą uwagę.

Tu następują podpisy.

Sprawą tą Koło Przemysłowców zajęło się energicznie i wydelegowało komisję, która ma sprawę wspólnie z komitetem giełdowym załatwić.

KRONIKA.

WARSZAWA.

Wiadomości kościelne.

Nabożeństwa „Pasterkami” zwane, odprawiane będą w następującym porządku, w kościołach:
 Jutro, w niedzielę, o godz. 10 i pół wieczorem w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, nabożeństwo rozpoczęte będzie odśpiewaniem jutrzni, poczem o godz. 12-iej odprawiona będzie wielka Msza pasterska.

Jutro w niedzielę, o godz. 11-iej i pół wieczorem, w kościele św. Floryana na Pradze, w kaplicach: przy domu schronienia „Przytulisko”, przy al. Wilczej, imienia Maryi przy ul. Żelaznej, przytulku dla nieuleczalnych przy ul. Nowowiejskiej, św. Kazimierza na Tamce i Towarzystwa Dobroczynności.

O godz. 12-iej w nocy: *Opięki św. Józefa* (panien wizytek), *św. Kazimierza* (panien Sakramentek), *św. Franciszka Serafińskiego* (po franciszkańskim), *św. Jacka* (po dominikańskim) *św. Marcina* (po augustyjańskim), *św. Józefa Oblubieńca* (po karmelickim), *św. Anny* (po bernardyńskim), *św. Ducha* (po paulińskim), *św. Krzyża, Narodzenia Najświętszej Maryi Panny na Lesznie, Wszystkich Świętych* na Grzybowie, *św. Trójcy* (po trynitarskim) na Solcu i *Najświętszej Maryi Panny* na Nowym Mieście.

Popołudnie, o godz. 5-iej zrana w kościołach: *św. Aleksandra i św. Antoniego* (po reformackim).
 O godz. 6-iej zrana w kościołach: *św. Piotra i Pawła* na Koszykach, *św. Karola Boromeusza* przy ul. Chłodnej, *Świętej Rodziny* przy ul. Lipowej, *Przemienienia Pańskiego* (po kapucyńskim) i *św. Karola Boromeusza* na Powązkach.

O godz. 7-iej zrana, w kościołach: *św. Jana Bożego* (po bonifratskim), *św. Andrzeja* (panien kanoniczek), *Najświętszej Maryi Panny Łaskawej* (po pijarskim) i *św. Augustyna* przy ul. Dzielnej.

W razie gąbzy zasły konieczne zmiany w godzinach odprawiania pasterek, jutro wieczorem, kapłani obwieszczą z ambon wiernym w niedzielę.

W poniedziałek kościół św. obchodzi jedną z najuroczystszych i najradośniejszych pamiątek, to jest Narodzenie Zbawiciela świata.

We wszystkich świątyniach warszawskich i podmiejskich odprawiane będą solenne nabożeństwa.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana w kaplicy Archikontrakturalnej literackiej, w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, kapłan arcybieractwa literackiego odprawi trzy Msze św., poczynając od godziny 8-iej zrana.

W kościele św. Kazimierza (panien Sakramentek) w tymże dniu odprawione będzie całodienne nabożeństwo przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu na sumie i niesporach, po skończeniu których odbędzie się sesja kwartalna Arcybieractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu. Niezależnie od powyższych w kościele św. Jacka (po dominikańskim) odprawione będzie nabożeństwo odpustowe, a w kościele św. Marcina (po augustyjańskim) wierni, jak corocznie, otrzymają błogosławieństwo papieskie.

W drugie święto przypada uroczystość św. Szczepana, pierwszego męczennika, która obchodzona będzie we wszystkich świątyniach, a nabożeństwem odpustowym w kościele św. Anny (po bernardyńskim).

W trzech dniach Kościół św. obchodzi uroczystość św. Jana Ewangelisty. Kapłani podczas solennej

W czasie uroczystości Bożego Narodzenia, oprócz solennych nabożeństw, odprawiane też są wotywy, zakupywane przez bractwa i korporacje.

Urzędowe.

— Stan wojenny. Oberpolice-master w rozkazie swym z dnia wczorajszego ogłasza, że w Zbiorze praw i rozporządzeń za № 221 pod art. 1868 ogłoszono zdjęcie stanu wojennego w Królestwie Polskim. Pożądaniem byłoby, aby o wprowadzeniu nowego stanu wojennego, policja dowiedziała się równie szybko, jak się dowiadza o zniesieniu poprzedniego.

— Wyjaśnienie senatu. Rodzice wielu uczniów żydowskich zwrócili się w ostatnich czasach do kilku dyrektorów okręgów naukowych z prośbą o uwolnienie ich dzieci w szkołach od pisania w soboty i niektóre święta izraelskie, ponieważ religia mojejższwa pozwala w te dni tylko na czytanie. Petenci otrzymali odpowiedź, że podług wyjaśnienia senatu, nie należy czynić zadość tym prośbom.

— Departament przemysłu postanowiono rozbić na dwie części: oddział pracy i oddział przemysłu. W pierwszym skoncentrują się wszelkie sprawy, dotyczące prawodawstwa robotniczego, pracy w zakładach przemysłowych, pracy oficyalistów handlowych oraz inspekcji fabrycznej. W oddziale przemysłu skoncentrują się znowo sprawy, dotyczące zawierania traktatów handlowych, komitet do spraw technicznych i wydział probierczy.

— Cholera. Wedle urzędowych raportów w ciągu trzech dni ostatnich zapadnięć na cholere w gub. Łomżyńskiej nie było. Ogółem pozostaje chorych w gub. Łomżyńskiej 5 osób, mianowicie 3 w Rożanie i 2 w Czyżewie.

Warszawa i okolice.

— Budowa muzeum. Około wiaduktu na Karowej magistrat ma zamiar pobudować gmach na muzeum sztuk pięknych i galerię obrazów kosztem 75,000 rb.

Parterowe pomieszczenia gmachu będą wynajęte na sklepy.

— Wystawa pamiątek po Chopinie i Moniuszce. Towarzystwo Muzyczne urządza obecnie w swym lokalu szkolnym (Al. Jerolimskie № 80 m. 3) wystawę zbiorów sekcji im. Chopina i Moniuszki. Prócz zbiorów sekcji na wystawie znajdzie się dużo pamiątek, należących do krewnych Chopina, mianowicie pp. Józefa Bichniewiczowej, Maryi Ciechowskiej i Antoniego Jędrzejewicza. Wystawa zostanie otwarta

w drugi dzień świąt t. j. we wtorek nadchodzący o godz. 12-iej w poł., poczem dostępna będzie dla publiczności codziennie od 10-iej rano do 9 wieczorem. Cenę wejścia oznaczono na 40 groszy.

— O umorzenie podatków. Do magistratu napływa mnóstwo podań właścicieli domów, którzy żądają całkowitego umorzenia zaległych podatków na raty 3-letnie, prośby motywowane są tem, że nikt z lokatorów nie uiszcza komornego.

— Strajk straży ogniowej. Wszystkich strażaków i kominiarzy straży ogniowej, biorących udział w strajku, oberpolice-master uwolnił od obowiązków, polecając naczelnikowi straży, podpułkownikowi Sudrawskiemu dokonać śledztwa i winnych oddać pod sąd na mocy nowego prawa o strajkach z dnia 15 b. m.

— Żądania służby miejskiej. Weterynarze miejscy złożyli do magistratu żądania stróżów i całej służby ze szlachuzów i targowisk bydłychych o podwyższenie pensji.

Służba pogrzebowa, miejska, odmówiła przewożenia zwłok zmarłych, żądając również większego wynagrodzenia.

Podwyżki płacy i wydawania opału żądali stróże hal targowych. Zarządzający halami Szuszkowski, objaśnił stróżów, że każdego niestawiającego się do zajęcia, natychmiast wydalą.

Ponieważ magistrat nie uwzględnił żądania robotników kanalizacyi i wodociągów przeto grożą oni dziś strajkiem.

— Agitacya strajkowa. Intendenci szpitali zawiadomili radę miejską dobroczynności publicznej, że do szpitali przychodzą osoby oboje, które namawiają służbę szpitalną do rozpoczęcia nowego strajku ekonomicznego. Obecnie posługacze szpitalni pobierają pensji rub. 60, a posługaczki 48 rocznie pensji, agitatorowie zalecają postawienie żądań o podniesienie pensji dla mężczyzn do 84 rub., a dla kobiet do 66 rub.

— Co będzie z naftą? O ile sprawę tę zbadaliśmy, to przy dużym zasobie nafty w składach, rozwój i dostawę jej uniemożliwiają jedynie pewne indywidua, które starannie zwracają uwagę na wozy, wyjeżdżające ze składów, zrzucając beczki, wydławając naftę i wprost nie dopuszczając jej do sklepów. Woźnice-naftiarze względnie są dobrze uposażeni, co zresztą sami objaśniają, pobierając od 18 do 30 rubli miesięcznie, oprócz dodatków od handlujących za wstawienie beczek do sklepów, wynoszących od 5 do 15 kop. od beczki. Beczek takich przy średnio przeciętnej dostawie, można dziennie dostarczyć do 25, to też utyskują biedni ludziska na uciążliwie im przez

— Echa strajku policyantów. Pomochnik komisarza cyrkułu 1-go, sz. kapitan Chwoszczyński (b. nac. wydz. śledczego), podał się do dymisji. Chwoszczyński zarządzał komendą stójkowych, gdy na początku b. m. wybuchł strajk.

— Na strawę dla kozaków. Zakwestyonowana przez obywateli na posiedzeniu komitetu budowlanego pozycya budżetu miejskiego w wysokości 3,000 rb., na lepszą strawę dla kozaków, pełniących służbę policyjną, utrzymała się wskutek żądania prezesa komitetu, Marynowa, który utrzymuje, że kozacy oddają mieszkańcom wielkie usługi (?) i tak być musi aż do powiększenia etatu policyi.

— Opuszczenie posady. Pomochnik zarządzającego siecią miejską wodociągów i kanałów, Jan Schtrahler opuścił zajmowaną posadę.

— Stan wojenny i sienniki. Komisarz cyrkułu 6-go zażądał od magistratu dostawy nowych sienników dla wojska, ponieważ dostarczone w czasie trwania poprzedniego stanu wojennego już się podarły. Zbyt prędko!

— Nowy elementarz. Nakładem księgarni Gebethera i Wolffa ukazał się nowy „Elementarz” czyli nauka czytania i pisania z obrazkami i wzorkami pisma, w opracowaniu p. Cecylii Niewiadomskiej.

— Osobiste. Prezes rady zarządzającej drogi żel. Warsz.-Wiedeńskiej, baron Kronenberg, wczoraj telegrafował, iż łącznie z członkami rady i radcą prawnym, z którymi wyjechał do Petersburga w interesie likwidacyi Kasy Emerytalnej dr. Ż. W. W.—dziś do Warszawy powrócił. Powrót ten jednak jest zależny od tego czy droga żel. Petersburska będzie szła lub stanie.

Dyrektor Politechniki warszawskiej, Lagorio, dnia 21-go b. m. wezwany przez ministra handlu i przemysłu, wyjechał do Petersburga; zastępuje go profesor zwyczajny Dajcz.

— Przybycie pułku dragonów. Wczoraj przybył do Warszawy pułk dragonów, konystujący stale w Nowomińsku. Wobec tego w Warszawie znajdują się teraz czterdzieści pułki jazdy, mianowicie: ułanów i huzarów gwardyi, oraz dwa pułki dragonów armii; niezależnie zaś od tego w Warszawie stoją pułk kozaków dońskich i secina kozaków liniowych, która stoi w koszarach pod Zamkiem.

Szkolnictwo.

— Kursy dla nauczycieli. Zostały zorganizowane „Kursy świąteczne dla nauczycieli szkół ludowych. Wykłady trwać będą dni 8, mianowicie 27, 28, 29 i 30 grudnia oraz 2, 3, 4 i 5 stycznia w godzinach przedpołudniowych. Treść wykładów następująca: „Słowo wstępne, prof. Dickstein; „Jak prowadzić pogadanki przyrodnicze” godz. 2 M. Brzeziński; „O rozwoju życia” 2 godz. W.

Jeziński; „Cel i sposoby wykładania nauk przyrodniczych”, 3 godz. M. Heilpern; „Czem jest nauczyciel ludowy w Zachodniej Europie” 1 godz. B. Miklaszewski; „O powstawaniu istot nieorganicznych” 3 godz. tenże; „Psychologia wychowania i nauczania” 3 godz. A. Szyocyna; „O nauczaniu języka polskiego” 5 godz. W. Weihertówna.

Blizszych wiadomości udziela biuro „Uraniu” Jerolimskie 25 w godz. 10—12 i 5—7 po poł. Tamże bilety wstępu na kursy całkowity po 2 rb.; wstęp na wykład pojedynczy 30 kopiejek.

— Bozpłatna nauka rysunków. Staraniem Rady Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, jak to przed kilku dniami zaznaczyliśmy, zorganizowana została przy szkole tej bezpłatna nauka rysunków dla sfer pracujących. Nauka rysunków odbywać się będzie w godzinach popołudniowych w dni niedzielne i świąteczne, a korzystał z niej będą mogli, zarówno dorośli, jak i młodzież bez różnicy płci i wyznania. Przy wykładach tych, prowadzona będzie nauka rysunku zasadniczego i stylizacyi do celów sztuki stosowanej. Zapisy kandydatów, odbywają się w niedziele i święta, od godziny 10-iej rano do 1-iej po poł., w kancelaryi Szkoły Sztuk Pięknych, przy ul. Wierzbowa № 8.

— Budowa gimnazjum. Komitet budowy gmachu dla męskiego gimnazjum na Pradze, zwrócił się do magistratu z prośbą o wypłacenie 50,000 rub. zapomogi na ukończenie budynku.

Dobroczynność.

— Zgromadzenie pań św. Wincentego i Paulo zatwierdzone w r. 1856 zwróciło się do rady miejskiej dobroczynności publicznej z podaniem o wyjednanie zatwierdzenie dla towarzystwa nowej ustawy i rozszerzenia działalności na całe Królestwo. Zadaniem towarzystwa niesienie pomocy biednym a zwłaszcza chorym wyznania katolickiego. Towarzystwo będzie zakładało przytulki dla dzieci bezdomnych, ochronki, patronaty i jasełki dla niemowląt. Założycielami towarzystwa w nowej jego formie są: hr. M. Krasieńska, hr. S. Czacka, hr. M. Lubińska, hr. P. Welhorska, ks. M. Swiatopełk-Czewertynska, ks. M. Swiatopełk-Mirska, hr. E. Krasieńska, ks. Woroniecka, siostra miłosierdzia Budzyńska i ochmistrz L. Górski.

Posiedzenia i wiece.

— Wiece nauczycieli ludowych. W sali Towarzystwa wioślarskiego, odbył się pierwszy wiec nauczycieli ludowych, na który zebrało się do 400 nauczycieli szkół początkowych z Warszawy z różnych stron Królestwa. W tymże dniu odbyło się posiedzenie kulturalne i ekonomiczne, licznego zastępu nauczycieli początkowych w kraju naszym. Pomimo energicznych wysiłków, prezydium nie było w możności zapobiedz namiernym starciom partyjnym. Wobec niesforne zachowania się publiczności, posiedzenie zostało zamknięte. Po niefortunnym posiedzeniu tem,—zebrano przeszło 100 podpisów od przyszłych członków związku nauczycielskiego, którzy też zorganizować mają drugi wiec, w mniej liczny, ale w „więcej dobrany” komplecie.

— Wiece S. D. Wczoraj o 8 wieczorem w Filharmonii odbył się wiec partyi socyalnej demokracji. Zgromadzeni po wysłuchaniu kilkunastu mówców uchwalili bardzo daleko idące rezolucye. Wiece zakończył się około godziny 1-iej w nocy.

Wypadki.

— Pogotowie ratunkowe. W dniu wczorajszym Pogotowie było wzywane do 45 wypadków.

Przy ul. Ogrodowej № 42 o godz. 6-iej wieczorem został pobity przez swego stróża właściciel domu p. A. K., który zapalał lampy.

Około godz. 9 wiecz. na rogu Nowolipki i Nalewki jakiś nieznajomy pokłócił się z żołnierzem posterunkowym. Żołnierz strzelił z karabinu, raniąc w nogę przechodzącego Żyda. Wezwano Pogotowie przybyło na miejsce, żołnierze jednak i jakiś oficer nie pozwolili lekarzowi dokonać operunku. Lekarz odjechał. Wtedy żołnierze przynieśli nosze z pułku wołyńskiego i zaniesli ranego do lazaretu, tam dopiero wezwano Pogotowie, które przewiozło ranego do szpitala św. Ducha.

W kilka minut potem wezwano znowu Pogotowie do cyrkułu IV, gdzie lekarz Pogotowia opatrzył ranę postrzałową lewej ręki Wawrzyńcowi Mieszkowskiemu, mimowolnemu „świadkowi” zajścia na rogu ul. Nowolipki i Nalewki.

Teatr i muzyka.

* W dniu wigilijnym życzymy polskim artystom, aby się jaknajprędzej ziszczyli ich marzenia—aby się jak najrychlej doczekali polskiej dyrekcji i nieskrępowania ducha i myśli narodowej. Miejmy nadzieję, że ziszczą się wkrótce życzenia nas wszystkich i że na drugą wigilię będziemy sami bez obcych.

* Dzisiaj z powodu wigilii przedstawień w teatrach warszawskich nie będzie.

* Jutro w Teatrze Wielkim o g. 3 i pół po południu odbędzie się przedstawienie ku uczczeniu pamięci autora „Dziadów.” Przedstawienie składać się będzie z dwóch części. W pierwszej—koncertowej wezmą udział: „Lutnia” pod dyrekcją Piotra Matuszyńskiego, „Lira” pod dyrekcją Zygmunta

Noskowskiego, artyści opery, chórow i orkiestry teatru Wielkiego oraz p. Józef Śliwicki. W części drugiej słuchacze rozkoszować się będą „Widmami”—scenami lirycznymi z poematu Adama Mickiewicza z prześliczną muzyką St. Moniuszki.

* Teatr Rozmaitości daje jutro dwa przedstawienia: popołudniowe o godz. 4-iej po cennach znizonych, na którym odegrana będzie śmieszna komedia Abrahamowicza „Mąż z grzeczności” i wieczorne—z obrazkiem scenicznym Kordyana Ujejskiego „Pierwiosni i nigdy niezawodzącym „Powrotem posła” Niemcewicza.

* W Nowościach daje po południu „Drukarza”, wieczorem „Dama od Maksyma” z p. Łaską w roli tytułowej.

Cyganeria po polsku.

* Ile traci na wartości opera współczesna, śpiewana w języku obcym, stwierdzić mogliśmy na obecnej wznowieniu pięknego dzieła Pucciniego, tym razem w języku polskim. Cyganeria z librettem włoskiem, wydawała się zpleciem mniej lub więcej melodyjnych tematów, nie powiązanych organicznie żadną formą. Dziś, gdy muzyce towarzyszą słowa zrozumiałe, wszelkie niedopowiedzenia i nagłe zwroty—stają się jasne i logicznie usprawiedliwione. Owszem podziwiać musimy mistrzostwo Pucciniego, z jakim umie on rozwijać tematy tylko na tyle, aby śpiewak mógł wypowiedzieć swoją „kwestya”, nie powtarzając ani jednego wyrazu. (Kwestya w gwarze scenicznej—okres, wypowiadany bez przerwy przez jednego aktora).

Dzięki librettu polskiemu, opera Pucciniego zajmuje od początku do końca, a miejscami wrzesza do lez.

Z wykonawców na największe pochwały zasłużył p. Drzewiecki. Z postaci Rudolfa poety stworzył on i pod względem muzycznym i pod względem aktorskim prawdziwą kreację.

Słótko uznania należy się pannie Traci-kiewicz, za wdzięczne odegranie roli Musetty i panu Tarnawskiemu za sympatyczną sylwetkę „filozofa z poddasza”.

W roli Mimi debiutowała panna Lilian Esten, wykazując temperament sceniczny i głos nader dźwięczny.

Chóry i orkiestra sprawiły się dzielnie. Wystawa nie pozostawiała nic do życzenia. T. Godecki.

Ostatnia poczta.

* Od Zarządu Filharmonii otrzymujemy wyjaśnienie następujące:

Przypadająca w roku bieżącym w d. 24 grudnia niedziela, zmienia datę wigilii świąt Bożego Narodzenia, Zmianę 24, kalendarz nakazuje obchodzić ją dniem wcześniej, t. j. 23, w sobotę. Pomimo to, lubo na niedzielę post przypadają nie może, wiele osób trzyma się daty 24 grudnia jako tradycyi dla obchodu wigilijnego. Wielu zaś z pomiędzy stosujących się do przepisanej zmiany, po odbyciu wigilii w sobotę, dzień niedzielny uznają za pierwsze święto Narodzin Chrystusowych. Tak czy inaczej—w niedzielę d. 24 b. m. Filharmonia czynna być nie może. Orkiestrze, administracyi i służbie należy się absolutny wypoczynek, i w wieczór wigilijny kolendowy i w wieczór tradycyjnej daty 24 grudnia. Dla tego też w sobotę i niedzielę Filharmonia będzie zamknięta i dopiero w poniedziałek, t. j. 25 b. m. wieczorem (to jest po 2^{1/2} dniach wypoczynku) orkiestra i służba powróci do zajęć. Taki rozkład wypoczynku świątecznego uważa za odpowiedniejszy, aniżeli nie poszanowanie niedzieli powigilijnej lub jak chce tradycya, w wigilijnej dacie przypadającej.

* Filharmonia warszawska komunikuje nam, że w nasze pierwsze święto odbędzie się jednak koncert natomiast w niedzielę „z powodu uważania dnia tego za pierwsze dzień świąteczny koncertu nie będzie”. Wystaroza w tym wypadku zażalenie do kalendarza. Zarząd Filharmonii mówi nawet o „nieposzanowaniu niedzieli”—a nie chce uznać konieczności poszanowania pierwszego święta, to conajmniej nie wypada.

W kilka minut potem wezwano znowu Pogotowie

do cyrkułu IV, gdzie lekarz Pogotowia opatrzył ranę postrzałową lewej ręki Wawrzyńcowi Mieszkowskiemu, mimowolnemu „świadkowi” zajścia na rogu ul. Nowolipki i Nalewki.

W Sofii utworzona została „Liga dobroczynna”, w celu popierania walki o wolność. Wszystkie inne podobne związki zostały rozwiązane i przystąpiły do ligi.

We środę przybył do Szczecina parowiec „Sedina”, wiozący na pokładzie Niemców, uciekających przed pożąą rewolucyjną z nadbałtyckich prowincyi. Na pokładzie znajdowało się 108 podróżnych, mimo, że na okręcie jest miejsce dla 40 osób. Wobec tego lokowano podróżnych wszędzie, nawet w sali jadalnej, w palarni i korytarzykach przy kajutach. Pasażerowie pierwszej klasy wzięli całą masę kufrow i pakunków; natomiast biedacy, mieszczoacy się pod pokładami, nie mieli nie prócz małych węzłków.

Kraży pogłoska, że z powodu rewolucyi w Rosyi, w Kielu stoją w pogotowiu okrę-

ty wojenne. Dotąd jednak niema żadnego urzędowego zawiadomienia co do wypłynięcia floty. Urlopy świąteczne nie zostały cofnięte. Wątpliwem jest zresztą, czy posłanie wojennych okrętów niemieckich dałoby się uzasadnić. Urzędowe wiadomości nie stwierdziły jeszcze, że życiu podanych niemieckich grozi niebezpieczeństwo. Dopóki to nie nastąpi, wysłanie niemieckiej floty wojennej wówczas tylko byłoby możliwym, gdyby rząd rosyjski zażądał sąsiedzkiej usługi w celu ochrony niemieckich poddanych. Dotąd w tym kierunku nie czyniono żadnych kroków.

KRÓLESTWO POLSKIE.

— **Radom.** W sali przemysłowców odbył się pierwszy wiec publiczny rzemieślników radomskich. W wiecu wzięli udział majstrowie i czeladnicy. Przebieg obrad był bardzo poważny. Omawiano rozmaite sprawy związane z życiem rzemieślników. Żadnych wprawdzie uchwał nie powzięto, przedstawiono jednak 9 wniosków, które będą przedmiotem obrad następnych wieców. W celu organizacji dalszych wieców wybrano 21 osób, w tej liczbie 11 majstrów, 6 czeladników i 4 panie. Na najbliższym wiecu, stosownie do życzenia zebranych, będą na porządku dziennym dwa wnioski: 1) Organizowanie związków zawodowych rzemieślniczych, gdyż całe rzesze uczniów, czeladników i majstrów drobnych w razie choroby i śmierci lub braku roboty, pozostają wprost bez żadnych środków 2) projekt wybrania komisji rzemieślniczej z przedstawicieli majstrów i czeladników, której celem będzie rozpatrywanie wszystkich sporów i nieporozumień wynikłych pomiędzy: a) klientami i majstrami; b) majstrami i pracownikami i c) pomiędzy rzemieślnikami wogóle. Komisja ma być czynna do czasu wprowadzenia sądów rzemieślniczych drogą prawodawczą. Zadaniem komisji winno być: łagodzić lub godzić wszystkie spory, a gdyby w poszczególnych wypadkach dokonać tego nie mogła, to obowiązana jest użyć wszelkich środków, aby skłonić powaśnionych do sądu podubownego, podług istniejących praw państwowych.

— **Suwałki.** W sobotę, jak donosi *Hazman*, szedł pochód 2,000 ludzi w stronę więzienia. Na ulicy Petersburskiej manifestantom zastąpiło drogę wojsko. Oficerowie kazali strzelać do tłumu. Żołnierze nie usłuchali rozkazu. Wówczas sami oficerowie szabłami rozpędzili manifestantów. Jeden z oficerów został ciężko rany.

— **Chełm.** Według doniesienia *Hacefiry*, aresztowano pięć osób z powołaniem na socjalistycznej i socjalno-demokratycznej. Aresztantów odwieziono do Lublina.

LITWA I RUŚ.

Wilno.

W lokalu Towarzystwa Rolniczego odbyło się zebranie pięćdziesięciu ziemian, na którym postanowiono złożyć do Rady Towarzystwa wileńskiego wykaz różnic, zachodzących między stosunkami ziemiańsko-włościańskimi u nas i w guberniach środkowych. Powierzono tę sprawę pp.: L. Cybulskiemu i H. Korwin-Milewskiemu. Różnice te polegają głównie na tem, że podczas uwłaszczania chłopów były u nas uwzględniane interesy włościańskie, zaś w gub. środkowych—ziemiańskie; w Rosji istniał t. zw. „paragraf Gagarinowski”, pozwalający dać włościaninowi na wieki wieczne jedną dziesięcinę bez żadnego wykupu, likwidując przez to wszelkie z nim stosunki; dano nam w zamian — serwituty, czynszowników, wolnych, prawosławnych dzierżawców. Stąd zubożenie ludności włościańskiej w gub. wewnętrznych i jej marolność. Memoriał rzezonny ma być złożony radzie Tow. rolniczego w ciągu przyszłego tygodnia.

W majątku Mowszany, pow. Wilejskiego, należącym do p. Kazimierza Kozieli-Poklewskiego, tłum złożony z 200—300 pijanych włościan, napadł o godz. 2 w dzień na młórniany młyn wodny i w ciągu kilku godzin doszczętnie go zburzył. Wielkie młyńskie kamienie porozbijano na kawały; jedwabny pytel rozerwano na drobne części, a części żelazne, wartości do 500 rb., włościanie pozabierali z sobą. Wobec faktu, że tama na rzece pozostała nienaruszona, a pozrywano tylko śluzę, trudno wyrozumieć, jaki był cel tej napaści, prócz chęci grabieży i liczenia na zupełną bezkarność, ponieważ miejscowe władze, naturalnie świecili nieobecnością, a tylko nazajutrz przyjechał miejscowy „urządnik”, po informację, czy rzeczywiście młyn został zrujnowany. Żadnych gwałtów osobistych włościanie się nie dopuszczali, i po dokonaniu dzieła zniszczenia, rozeszli się do domów. Właściciel majątku straty swe oblicza przypuszczalnie na 8 do 10-tys. rubli.

(:) Z Mińska donoszą, iż urzędnicy w tamtecznym zarządzie drogi żelaznej porzucili zajęcia.

PETERSBURG.

(:) Gazeta *Siewiernyj Głos* w artykule p. t. „Jeszcze jedno zwycięstwo” zamiesz-

cza ciekawe szczegóły o aresztowaniu komitetu wykonawczego i rady delegatów robotników. Aresztowanie dokonane zostało wieczorem, gdy w lokalu odbywało się posiedzenie rady delegatów robotników. O godz. 8-jej wieczorem w lokalu ukazał się żołnierz i żandarmeria, która usiadłszy przy stołach, rozpoczęła swe czynności, mianowicie badania i rewizje obecnych. W lokalu rady znalazło się i dwóch dziennikarzy, których umieszczono w oddzielnym pokoju, gdzie słyszeli, jak kierownik czynności władz żandarmskich z zadowoleniem zawiadamiał władzę naczelną, że wszystko odbyło się pomyślnie i idzie prześlizgnie, że rezultat przeszedł oczekiwania, ponieważ aresztowano komitet wykonawczy i około 300 członków rady delegatów robotników. Około 11 g. wieczorem przedstawiciele prasy uwolniono, ale przedstawiciele gazet rosyjskich skrupulatnie przedtem zrewidowano. Prace rewizyjne i śledcze trwały przez całą noc aż do białego dnia.

(:) Wobec znaczących żądań z kantorów i oddziałów Banku Państwa zwrotu wkładów oraz z kas oszczędności, w tych dniach wysłano z Petersburga do Charkowa, Połtawy, Jekaterynosławia, Rostowa nad Donem i innych miast kilkaset pudów złota dla zapalenia gotowizny, której w powyższych instytucjach brak już się dał uczuć. Pieniądże zapakowano w wory skórzane i włożono je w obite żelazną blachą wagony. Na stacyach, na których stał pociąg wiozący pieniądze stawiano warty złożone z żołnierzy piechoty. Przez stację Charków w ciągu ostatniego tego dnia przewieziono około 7 milionów rubli w złocie.

(:) Drugim wicemistrem handlu mianowany został członek komitetu naukowego rady górniczej Sztoff.

(:) W Petersburgu skutkiem strajków farmaceutów rozpoczęły się kraczy aptek, w tych dniach cztery apteki zbankrutowały.

(:) Dnia 17-go b. m. w Moskwie na głównym pocztamcie zatrzymano dwóch mężczyzn, którzy wyprawili skrzynkę z deklaracją „rzecz do domowego użytku”. Posyłka wydała się urzędnikom podejrzana. Otwarto więc skrzynkę i znaleziono w niej dwie bomby nabite pirokselina.

OFIARY.

Dla chorej wdowy z 7-letnim dzieckiem.
W. Jezterski rb. 5.
Beziemiennie rb. 1.
T. K. 50 kop.
W. Jezterski rb. 3.
T. K. 20 kop.

Strajk pocztowo-telegraficzny.

Wczoraj o g. 5-jej pp. odbył się wiec urzędników poczty i telegrafu, w którym brało udział około 600 osób. Ponieważ w Moskwie i Petersburgu przystąpili do pracy nie wszyscy urzędnicy, a wyłącznie „łami-strajki”, uchwalono w dalszym ciągu trwać przy bezrobociu dopóki delegat warszawski nie zawiadomi urzędników, bez udziału którego w Moskwie nie może zapaść żadna uchwała.

Onegdajszy strajk woźniców pocztowych został szybko załatwiony; oparty był na żądaniach ekonomicznych. Do tej pory woźnice pobierają 18 rub. pensji i utrzymywani są kosztem dzierżawcy poczty osobowej. Woźnice domagali się podwyższenia pensji miesięcznej do 30 rub. Po porozumieniu się z dzierżawcą obie strony zgodziły się na 25 rub. miesięcznie, poczem przystąpiono do pracy.

Stan rzeczy na stacyi telegraficznej zmienił się o tyle, że od dnia wczorajszego wymiana depesz z Petersburgiem odbywa się za pomocą jednego przewodnika, dzięki czemu w dniu wczorajszym nadesłano depesze do gazet. Z Moskwą wymiana depesz odbywa się za pomocą aparatu White-son'a.

Naczelnik okręgu p. Boguckij oznajmił jednemu z dziennikarzy, że w razie powrotu stacyi moskiewskiej do pracy zezwoli na przyjęcie na stacyi warszawskiej depeszy od związku z zakomunikowaniem o ukończeniu bezrobocia. Do tej pory depeszy takiej stacya moskiewska nie podawała; to dowodzi, że nie wszyscy powrócili tam do pracy.

Stacya petersburska delegowała do Warszawy 4 telegrafistów specjalnie dla pracy na aparatach Hughes'a. Prócz tego zarząd okręgu sprowadził kilku telegrafistów z prowincyi. Siły te jednak nie są wystarczające, wobec czego telegramy w dalszym ciągu są przesyłane pocztą.

Sytuacja na poczcie bez zmiany. W ostatnich dniach przewóz worków z korespondencją zagraniczną i wewnętrzną powiększył się znacznie. Codziennie przybywa nie mniej 100 worków z korespondencją. Wielki nawał korespondencji utrudnia rozsortowywanie.

Wobec nadchodzących świąt naczelnik

poczty, p. Wasiljew, nie spodziewa się, aby sytuacja na poczcie zmieniła się, tembardziej, że liczba urzędników jest bardzo niezmienna.

Zdolano zaprowadzić jaki taki porządek tylko w wydziale listów pieniężnych, tak że ekspedycja ta funkcjonuje prawidłowo. Korespondencję zagraniczną nagromadzono w kilkunastu pokojach. Gazety zagraniczne zgromadziły się za cały miesiąc.

Tutejsze władze pocztowo-telegraficzne w sprawie strajku nie odbierają od głównego zarządu żadnych wskazówek i informacji, oprócz słynnego okólnika p. Durnowo.

Sprawy kolejowe.

Aresztowanie p. Maracewicza, prezesa delegatów urzędników dr. żel. Nadwiślańskich, wywołało szereg protestów ze strony urzędników tych dr. żel.

Tak naprz. z Radomia wysłano depeszę następującej treści: „Radom. 22/XII. O5 № 358. Dyrektorowi drogi. Rady prawnemu drogi: Dnia 21-go b. m. majstrowie, robotnicy i etatowi pracownicy warsztatów radomskich, zebrani w salach warsztatowych, protestują przeciwko zuchwałemu gwałtowi żandarmerii, który się wyraził w aresztowaniu prezesa delegatów, p. Maracewicza, i żądają natychmiastowego uwolnienia uwziętego. Pracownicy etatowi i nadetatowi, majstrowie i robotnicy warsztatów radomskich“.

Podobnej treści depesze wysłali urzędnicy, majstrowie i robotnicy stacyi Skarszysko, Strzemieszyce i Ostrowiec.

— Dyrektor dróg Nadwiślańskich z powodu ciągłych jawnych grabieży na stacyi Praga—Nadwiślańska prosił naczelnika zarządu żandarmerii dr. żel. o ustanowienie sześciu wart wojskowych dla ochrony, ponieważ służba stacyjna nie może sama dać sobie rady. Prócz tego ochrona wojskowa ma być ustanowiona na stacyi obwodowej.

Telegramy.

JĘZYKI MIEJSCOWE.

Petersburg, 19/XII. (T. A. P.) Rada państwa na posiedzeniu z 23-go b. m. zamierza rozpatrzyć przedstawienie ministra spraw wewnętrznych w kwestyi używania języka rosyjskiego i języków miejscowych w guberniach Kraju Zachodniego. Mini. Kraju Zachodnim były obowiązane redagować odezwy do władz i osób prywatnych w języku rosyjskim; również ogłoszenia winny być czynione w języku rosyjskim. Księgi i dokumenty podlegające kontroli władzy, winny być tłumaczone na język rosyjski. Na zgromadzeniach obrady mogą być tożone w jednym z języków miejscowych, stosownie do uchwały zgromadzenia ogólnego członków Towarzystwa.

ETAT POLICYI.

Petersburg, 19/XII. (T. A. P.) Do rady państwa wniesiony został projekt zwiększenia etatów policyi. Jak przypuszczają, pociągnie to za sobą zwiększenie wydatków rocznych o 895,318 rubli.

WIEŚCI Z PETERSBURGA.

Petersburg, 21/XII. (T. A. P.)—Do powszechnego strajku przystępują opieszałe. Zastrajkowały zakłady Putilowskie, kilka Towarzystw ubezpieczeń i apteki. Poczta i telegraf są czynne prawidłowo. Towarzystwo elektryczne pracuje przy pomocy siły wojskowej. Droga żelazna Petersburgsko-Warszawska zastrajkowała. Na innych drogach ruch nieregularny. Na drodze żel. Finlandzkiej ruch prawidłowy. W większości zakładów naukowych uczniowie zastrajkowali.—Usposobienie giełdy na całej linii ospałe.

Petersburg, 23/XI. (T. A. P.) Rada ministrów uchwaliła zezwolić gubernatorom i naczelnikom obwodów, aby mocą własnej władzy upowładniali obywateli ziemskich, którzy o to będą prosili, do organizowania funduszków prywatnych urzędów, policyi wykonawczej oraz tworzenia oddziałów straży policyjnej konnej i pieszej. Komendy te będą zaopatrywane w broń przez gubernatorów i miejscowe władze wojskowe.

Petersburg, 23/XI. (T. A. P.) Projektowane zjednoczenie w widokach łącznej działalności politycznej stronnictwa praworządowego oraz kilku innych związków, prawdopodobnie dojdzie do skutku. Dnia 18-go b. m. odbyło się ogólne zebranie delegatów tych stronnictw; komisyi specjalnej polecono opracować projekt konkretny ogólnej działalności dziesięciu związków. Wieczorem wyjeżdża do Moskwy Guczkow. Na sobotę zwołane jest do Moskwy ogólne zebranie członków stronnictwa celem ostatecznego sformowania grupy moskiewskiej i dokonania wyborów do komitetu centralnego.

Petersburg, 23/XII. (T. A. P.) Przybyli tu admirałowie Rożestwieski i Wirren.—Robotnicy zakładów Putilowskich oświadczyli, iż w razie bezrobocia politycznego nie zgadzają się strajkować dłużej niż trzy dni.—Rozpoczął swą działalność oddział wyborczy byłej Haponowskiej organizacji robotniczej; oddział narwski zaczął być czynnym w przyszłym tygodniu.

WIEŚCI Z MOSKWY.

Moskwa, 21/XI. (T. A. R.)—Na dworcu drogi żel. Kijowsko-Woroneskiej woźnice przewożący towary poturbowali delegatów związku kolejowego, strajkujący kolejarze pokaleczyli konie woźniców.

Aresztowano radę deputatów robotniczych trzech członków biura związku i dwóch członków związku dziennikarskiego.

Zastrajkowała Mytiszczenska fabryka wagonów, oraz fabryki: Abrikosowa i Homentala, w fabryce Ejnema robotnicy stawili opór chcącym ich zmusić do strajku.

W kilku dzielnicach tłum dopuścił się gwałtu na osobach mówców rewolucyjnych i kursistek.

Aresztowano bardzo wielu robotników należących do drużyn bojowych.

Poczta i telegraf są czynne. Strajkujący zamierzają napaść na pracujących urzędników pocztowo-telegraficznych, aby ich zmusić do przystąpienia do strajku.

Wszystkie banki prywatne w myśl uchwały rady delegatów związku pracowników zastrajkowały. Sklepy i handle zabite deskami; tłum złożony z 300 osób chodził po ulicach i zmusza do zamykania sklepów oraz traktierni. Gdzienigdzie ukazują się tłumy robotników niosące sztandar czerwony. Widowiska w teatrach odwołano.

Moskwa, 19/XII. (T. A. P.) Dział nabożeństw w soborze Uspienskim odbywa się procesyja. Na Krasnym placu zebrał się tłum kilkotysięczny. Po odprawieniu modłów, jeden z mówców wzywał do uspokojenia się umysłowo, poczem tłum śpiewając hymn narodowy, z odkrytymi głowami pociągnął pod dom generał-gubernatora, prosząc o wysłanie telegramu na imię Najjaśniejszego Pana.

Dotychczas panuje spokój; wieści, iż dziś dojdzie do zaburzeń w czasie nabożeństwa ludowego, nie sprawdziły się.

Moskwa, 23/XII. (T. A. P.) Dział zastrajkowała obsługa tramwaju elektrycznego. Moskwa ogłoszona została za pozostającą w stanie ochrony wzmocnionej. O godz. 4-jej po południu wyjaśniło się, iż powstanie. Ruch pociągów osobowych i towarowych pociągów, włączających do kraju oraz pociągi wiozące zboże do gubernij głodem dotkniętych. Na drodze żelaznej Kurskiej, strzałami wstrzymano pociągi.

POWSTANIE W INFLANTACH.

Ryga, 21/XII. (T. A. P.) Prysłano tu znowu z Petersburga ośm kartaczownic, które będą wysłane do powiatów dla tłumienia rozruchów. Na stacye: Remershofen, Rigmundshof, Sztockmanshof i Kokenhusen przybyli żandarmi bez broni; przez dni kilka siedzieli w swoich mieszkaniach obawiając pokazać się na stacyi; broń zabrali im powstańcy. Pociąg wiozący monetę złotą dla oddziałów Banku Państwa, w pobliżu Walku uległ napadowi rewolucjonistów; nadbiegło wojsko i rozproszyło powstańców; pociąg przyszedł do Rygi z dwugodzinnym opóźnieniem i złoto dostawił do Banku. Landtag szlachty inflanckiej został odroczone na czas nieokreślony.

Mitawa, 22/XII. (T. A. P.)—Wedle krążących pogłosek w ręku powstańców znajdują się miasta: Windawa, Friedrichstadt, Frauenburg, Goldynga, Kandawa i Sasmaken. Zarządzono środki dla przywrócenia porządku. W samej Mitawie spokój.

Walk, 22/XII. (T. A. P.)—Tłum włościan napadł na tutejszej stacyi na obywateli ziemskich, wyjeżdżających do Rygi i Dorpatu.

Windawa, 22/XII. (T. A. P.)—Polożenie groźne; policya jest bezsilna; porządek utrzymują mieszkańcy uzbrojeni w sztucery i rewolwery.

LIST PASTERSKI.

Kielce 23/XII. (T. P.) Biskup kielecki w liście do duchowieństwa swej diecezji wzywa je, aby głosiło ludowi, iż nie powinien wierzyć wieściom rozsiewanym pośród robotników i słuchać agitatorów rewolucyjnych sięjących pośród ludu rokosz i rozterkę.

Nowa Buhara, 23/XII. (A. P.) Na mocy rozporządzenia generał-gubernatora, wojsko obsadziło stacye drogi żel. środkowo-azyatyckiej; w tych dniach spodziewane jest wznowienie ruchu. Ogłoszono wzmocnioną ochronę dla osiedleńców rosyjskich w chaństwie bucharskim. Agitacja rewolucyjna znalazła słaby oddźwięk pośród osiedleńców rosyjskich, którzy zażądali,

ODEZWA

Do Robotników Zakładów Żyrardowskich

Wskutek rozporządzenia Zarządu żaden z robotników Zakładów Żyrardowskich dotychczas nie został materialnie pokrzywdzonym.

Chcąc zaś uchronić robotników przed stratami, Zarząd gotów jest ruch w fabryce niezwłocznie wznowić; zależy więc wyłącznie od samych robotników natychmiast przystąpić do zwykłej pracy.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego
Zakładów Żyrardowskich
Kiellego i Dittricha

Żyrardów, d. 22/XII 1905 r.

Narodowy Związek Zawodowy Pracownic Igły.

Dnia 24 b. m. została zawiązana w Warszawie pierwsza organizacja zawodowa pracownic igły. Związek ten obejmuje wszystkie rodzaje pracy igła i ma na celu obronę interesów materialnych i moralnych swych uczestników.

Ustawa Związku została opracowana w myśl uchwał wiecu robotniczego, odbytego w Warszawie, dnia 12 listopada r. b., opiera się więc na ogólnych zasadach ruchu zawodowego.

Główne punkty ustawy brzmią jak następuje:

§ 1. Nar. Zw. Zaw. pracownic igły ma na celu: a) poprawę warunków pracy i bytu swych uczestników oraz całego fachu; b) rozwijanie wśród nich poczucia solidarności materialnej i moralnej; c) krzewienie pożytecznych wiadomości fachowych i ogólnych i d) organizowanie życia towarzyskiego i uczciwych rozrywk.

§ 2. Środkami do celów tych wiodącymi będą:

a) organizacja stałej kontroli nad warunkami pracy w całym fachu w szczególności zaś uczestników związku.

b) opracowanie zbiorowych umów najmu, obowiązujących dla wszystkich uczestników;

c) stworzenie kasy pomocy w razie strejku, braku pracy, choroby lub w razie nagłej potrzeby;

d) założenie kasy oszczędnościowej;

e) biblioteka, czytelnia, odczyty i pogadanki.

W miarę rozwoju Związku zorganizowana będzie stała pomoc prawna i lekarska, oraz założona zostanie wzorowa szwalnia współdziałająca, z własnym sklepem oraz nauką szycia, kroju i t. p.

Składka miesięczna 30—50 kop. miesięcznie, zależnie od otrzymywanego zarobku. Pozatem dochody swe Związek czerpać będzie ze źródeł niestających jak zabawy, widowiska, koncerty i t. p.

Pierwszy koncert na rzecz Związku odbędzie się w najbliższej przyszłości.

Do chwili obecnej zapisało się do organizacji wymienionej około 200 osób, dalsze zapisy uczestników napływają bardzo licznie.

Dola pracownic igły tak ogólnie jest znana, że chyba zbyteczne wzywać społeczeństwo do życzliwego poparcia dążeń ku samopomocy, jakiesię przez założenie Związku objawiły.

Ogłoszenia drobne.

Lwowska fabryka chemiczna „TLEN”, Warszawa, Marszałkowska 116, m. 9, telefon 1406. Poleca MYDŁO IMCI PANA ZABŁOCKIEGO uczynione z olejków cennych i wonności rozkosznych ku upiększeniu i pielęgnacji skóry. MYDŁA NATLUSZCZONE czyste i z zapachami według przepisów najznakomitszych dermatologów BAY-RUM St. Thomas niezównany środek na wzmocnienie włosów KAPIELE Z KWASEM WĘGLOWYM.

„Exsiccator” zatwierdzony, przez władzę, ulepszone, niszczy wilgoć, grzyb, drewno. Cena 25% taniej przed innemi. 20-letnia gwarancja. Właściciel Jan Szostak. Warszawa, Królewska 49, telefon 1898.

Pracownia sukien i kostymów angielskich poleca kapelusze gotowe od skromnych do najwykwintniejszych K. JEZERSKIEJ, Wspólna 32, m. 2 parter, front.

Stefania. Była pracownica W-go Hergo, przyjmuje kostiumy i suknie, tania i gustownie. Aleja Jerozolimska 31—51.

Skład sukna i kortów JAN JACZEWSKI i S-ka Trębacka 13 naprzeciwko domu dochodowego Teatrów Rządowych. Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych, próbki franco. Ceny niskie. 25

Gabinet kosmetyki Hygienicznej Kruca 46, usuwa radykalnie włosy z twarzy, rąk i ramion, posiada środki na porost włosów, przeciw siwiznie, łupieżowi, wypadaniu włosów.

Gabinet kosmetyki Hygienicznej, Kruca 46 usuwa zmarszczki, wagi, czerwoność rąk, nosa, znaki ospy, pocenie rąk, nóg.

Krawiec Jan Wiczyński Warszawa, Żgoda 11, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące z własnych i powierzonych materiałów. Gust, sumiennosc i akuratnosc wykonania.

Zakład stolarski poleca gotowe: 102-ka dębowe, orzechowe biura, kredensy, bieliźniarki, umywalnie, nocne szafki, oraz przyjmuje obstalunki. Prosta 4.

Nowo-otworzony sklep wyrobów optycznych T. CHARLUPSKIEGO Chmielna Nr. 44 róg Marszałkowskiej, zaopatrzone we wszystkie najnowsze artykuły tej branży.

Gabinet kosmetyki Hygienicznej, Kruca 46, usuwa według przepisów lekarzy wady piękności.

Masło codziennie świeże ze wszystkich najlepszych masłań parowych i ręcznych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna Warszawa Złota 44 Złota 1217.

Pracownia ubiorów mezkich Antoniego Kowalewskiego w Warszawie, Chłonna 54 front. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje w zakresie krawiectwa wchodzące. Obstalunki uskutecznią się w najkrótszym czasie pod gwarancją eleganckiego wykończenia podług najświeższych zurnali francuskich i angielskich. Gotowe ubiory. 5

Bandaż rupturowe z gumowemi poduszkami. Pasy brzuszne, pępkowe, nerkowe, Gorseciki. Suspensorja. Pończochy elastyczne. Przepaski damskie. Przerwatwy. Katetery. Szprycy najtaniej poleca Bandażysta Adolf Straus. Marszałkowska 111.

Krawiec damski F. Chmielewski Chmielna 58, przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów. Król paryski Ceny możliwie niskie.

Venus puder higieniczny i Crem miodniczo działający na odświeżenie cery. St. Górski, Leszno 12.

A. Pierwszorzędne biuro nauczycielskie „Zalewski” poleca dyplomowaną nauczycielkę, bony Polki, Niemki—Sprawdza Francuski z własnego biura w Paryżu, oraz Angielki. Mazowiecka Nr. 3, telefon 4214. 36

Egz. od 1850 fabryka powozów A. HERTEL Długa 29 Warszawa, Telefonu 2221. Katalogi na żądanie wysyłam. 29

„Sanatol” Jedyne środki bezwonnej dezynfekcji i niszczący grzyb, wilgoć i robactwo w domach, stajniach, oborach i t. p. Nabywać można w biurze budowy tanich willi i konserwacji domów od robotwa. „Jerzy Nałęcz” Złota 4. Telefon 6175. 106

Sanatol—jedyne najtańsze środki dezynfekcyjne bezwonne, oraz na wytopienie much i robactwa—żądać wszędzie. 18

Nowość!! Cena 25 kop. Nowość!! Bez froterki!! jedynie masa „Elektra”. Główna sprzedaż Skład. Apteczny W. Jezierskiego Karmelicka 19 (róg Nowolipki). Reprezentacja i S-ka Grzybowska 20. Żądać wszędzie. 26

Powozy przyjmują się do reperacji i odnawiania, wykonywa się starannie z gwarancją po cenach konkurencyjnych. Warszawa, Nowo-Wielka 6 Angielewski.

Gabinety dentystyczne, zęby sztuczne, plombowanie, leczenie zębów, stała pomoc w dzień i w nocy. Leszno 25.

Pracownia wypychania ptaków i zwierząt Jana Haje, Warszawa, Krakowskie-Przed. № 18.

Szkoła 2-klasowa z rzemiosłami i oddziałem wychowawczym dla chłopców i dziewcząt, wieś Wola-Warszawska № 28, dom Kocha. Przyjmuje młodzież od 7 do 17 lat. Kurs szkoły 5-cioletni. 98

Najpiękniejsze!!! portrety dużej i sileznej ramce tylko 5 rubli, bo prywatnie. Warszawa, Złota 31, miesz. 8.

WAŻNE. Po powrocie z zagranicy udzielam porad według wskazówek słynnych lekarzy, w dziedzinie racjonalnej kosmetyki (usuwa się wady piękności). Wspólna 29—9, od 11—5-ej. 92

„Arago” St. Górskiego, Leszno 12. Najskuteczniejszy środek na wyniszczenie odcisków. 30 i 50 kop

Ważne dla Pań!! Przyjmuje do nauki haftu kolorowego i białego oraz wszelkich robót ręcznych, t. j. kanwowych, strzyżonych, tasiemkowych, włóczkowych, klocekowych, azurowych i t. p. Cena umiarkowana Ceglana 9—4. Dla pań z prowincji pensjonat.

Meble ZALEWSKI i S-ka Erywska № 2. 10

4,000 par łyżew OKAZYJNIE TANIO WYPRZE-DAJE Gustaw Wisnowski 108 MARSZAŁKOWSKA 108. 36

Pierwsza w kraju parowa fabryka Impregnacji, t. j. przetwarzania wszelkich tkanin nowym sposobem na nieprzemakalne, St. Ruskowski. Fabryka w Sielcach ul. Książęca Nr. 15, za rogatką Belwederską, telefon Nr. 7460, kantor: ul. Nowogrodzka Nr. 42, Telefonu 1310.

2 Agatol St. Górskiego Leszno 12 Tymolowy proszek elksir do zębów, znane ze zwyczaj dobroci. 23

Cytryny, Pomarańcze i Mandarynki, rynki polecają Eragowski i Majdan. Sekatorska Nr. 4. Telefon Nr. 4925.

Zorza Mazowiecka 3. Siatki samozapalające do gazu. Kuchenki i Palniki spirytusowe. Maszynki spirytusowe do papierosów w hurcie i detalu „Zorza” Instalacje Oświetlenia. 20

Pracownia sukien i okryć damskich, oraz futer **Metelski Józef,** Aleja Jerozolimka 25. Były współpracownik pierwszorzędnych firm angielskich i francuskich, a szczególnie pp. Redforda i Creed w Paryżu, wykonywa wszelkie zlecenia najakuratniej i najtaniej. 8-

Nawozy sztuczne „PUDRETA” kantor Nowy-Swiat 70, telef. 2162. „Pudretę” nagrodzoną złotym i wielkimi srebrnymi medalami. Zawierająca 15% kwasu fosforowego i 2% azotu, w skład której wchodzi odchody ludzkie, krowi i kości. Cena 100 funtów Rb. 1.40 kop.

Belgijskie kuchenki naff na palnikami Bunzena pojedynczo i z dwoma fajerkami, piecykiem do pieczenia mięsa, chleba poleca skład naczyń kuchennych **Ed. DUSOGE,** Nowy-Swiat 5. Cena- 13 niki gratis.

MEBLI skład Pruszkowskiej fabryki Mazowiecka № 7, STANISŁAW DYMMEK. 11

Pracownia ortopedyczna i bandażysty Feliksa Markowskiego w Warszawie, ul. Warecka № 1.

Meble stolarskie, tapicerskie najtaniej! Zyczącym na raty. Uwaga: Marszałkowska 108; róg Chmielnej.

Dla Kupców. Wielki wybór kart pocztowych. Codziennie nowości, oraz wyroby elektryczne, jak latarki, zapalniczki i t. p.

Klische do ilustracji—pism, wydawnictw, dzieł, katalogów, cenników wykonywamy A. Małeckie i S-ka Nowy-Swiat 47.

Rzeźbiarz w drzewie podejmuje się dekoracji w kosiolach i mieszkaniach oraz oprawy obrazów i sztylów. Marszałkowska 79 miesz. 72.

Zakład Stolarski W. Kowalec, Pańska 3. Poleca na składzie meble własnego wyrobu, stylowe, przeznaczone do sypialni, stolarskich pokojów i gabinetów oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie stolarstwa wchodzące. Pańska 3.

Zakład Froterski Jana Kurelika, Marszałkowska 34, nowym sposobem oczyszcza posadzki stare — na nowe bez mycia, tania.

A. A. Fabryka i magazyn mebli Adama A. A. Jaszczolka, Miodowa Nr. 3, telefon 3558. Posiada zawsze na składzie wielki wybór różnych mebli. Ceny umiarkowane. 89

A. A. A. A. Ważne dla Pań!!! Przyjechałem z zagranicy i pod dozorem lekarza urządziłem gabinet kosmetyczny. Stosuję masaż twarzy: kosmetyczny, elektryczny, pneumatyczny i wannę parową twarzy, systemem amerykańskim profesorów Beauma Serronego w Wiedniu i Simonse w Berlinie. Kompletnie odmładzam i odświeżam twarz, niszcze zmarszczki, ślady ospy, węgry, otłuszczenie twarzy i przyszcze, a także pielęgnuje ręce i stopy (Manieur i Pédieur). Przyjmuję od 8 1/2 do 11-ej rano i od 3-ej do 7-ej wieczorem, na zamówienie przychodzę do domów. Chmielna 19 m. 3, front 1-sze piętro, masażysta Wodecki.

Biedna wdowa, z dobrej rodziny, matka 7-ga dzieci, chorowita, znajdująca się w krytycznym i rozpaczliwym położeniu, bez najmniejszych środków do życia, ośmiela się upraszać łaskawych czytelników o jakieś ofiary do Redakcyi „Dla chorej wdowy”.

Miłosierdziu Szan. Publiczności polecamy biedną wdowę, od dłuższego czasu ciężko chorą nie jest w stanie zapracować na swe utrzymanie i przymiera głodem. Łaskawo ofiary przyjmują kantor nasz Nowy-Swiat 34 pod „A. Z.”.